

W KOMISJI EUROPEJSKIEJ

Zmiany klimatu – poprawa unijnych przepisów dotyczących monitorowania emisji gazów cieplarnianych

Prawidłowe i aktualne dane dotyczące emisji gazów cieplarnianych są niezbędne do ustalenia, czy UE i państwa członkowskie są na dobrej drodze do osiągnięcia wyznaczonych celów w zakresie zmniejszenia emisji, a także dla opracowania nowych strategii przeciwdziałania zmianom klimatu. Komisja Europejska zaproponowała wprowadzenie przepisów, które w znacznym stopniu przyczynią się do poprawy monitorowania i sprawozdawczości w zakresie emisji gazów cieplarnianych, w szczególności w celu spełnienia no-

wych wymagań wynikających z pakietu klimatyczno-energetycznego UE na lata 2013–2020.

Komisarz ds. działań w dziedzinie klimatu **Connie Hedegaard** stwierdziła: – *Poprawa przejrzystości, koordynacji i jakości przekazywanych danych przyczyni się do lepszego monitorowania postępów w zakresie realizacji wytyczonych celów. Przedstawiony wniosek ułatwi monitorowanie i składanie sprawozdań dotyczących emisji związanych z użytkowaniem gruntów, zmianą użytkowania gruntów i leśnictwem (LULUCF) oraz pochodzących z transportu lotniczego i morskiego. Mamy nadzieję, że nowe przepisy będą stanowić wzór w kontekście międzynarodowych negocjacji w sprawie zmian*

klimatu i że staną się punktem odniesienia w zakresie przejrzystości działań w dziedzinie klimatu w krajach rozwiniętych.

Na mocy decyzji przyjętej w 2004 r. UE i państwa członkowskie już teraz współpracują w zakresie monitorowania i sprawozdawczości w odniesieniu do emisji gazów cieplarnianych. Co roku sporządzają raporty o inwentaryzacji gazów cieplarnianych, które wykorzystywane są do oceny postępu w realizacji celów w zakresie redukcji emisji określonych w Protokole z Kioto. Oprócz tego gromadzą i publikują informacje na temat prognoz dotyczących emisji gazów cieplarnianych oraz na temat działań i środków podejmowanych w celu redukcji emisji.



Obecne przepisy w dużej mierze opierają się na wymogach wynikających z Protokołu z Kioto. Nowe rozporządzenie wzmacnia mechanizm monitorowania i sprawozdawczości zgodnie z wymogami pakietu klimatyczno-energetycznego z 2009 r. Idzie ono o krok dalej niż Protokół z Kioto, ponieważ zapewnia większą przejrzystość przekazywanych danych i informacji oraz gwarantuje dotrzymanie zobowiązań UE w zakresie przeciwdziałania zmianom klimatu.

Connie Hedegaard stwierdziła: – *UE jest gotowa na zawarcie w Durbanie ogólnosiwiatowego traktatu. Niestety, inne potęgi gospodarcze, takie jak Stany Zjednoczone czy Chiny, nie są na to przygotowane. Powiedzmy sobie jasno: UE wspiera realizację Protokołu z Kioto, ale drugi okres zobowiązań, w który zaangażowana byłaby tylko UE – odpowiadająca za 11% światowych emisji gazów cieplarnianych – to nie jest rozwiązanie na miarę stojącego przed nami wyzwania. To za mało, by konferencję w Durbanie można było uznać za udaną. Podstawowe pytanie to: czy za naszym przykładem pójdą inni? Nasz obecny, pełen współzależności świat wymaga, byśmy zmianom klimatu zapobiegali wspólnie. W Durbanie musimy pójść dalej niż poszliśmy w Kioto. UE zgodzi się na przejście do drugiego okresu obowiązywania Protokołu z Kioto dopiero, gdy inne kraje o dużych emisjach zobowiążą się do tego samego. W Kopenhadze światowi przywódcy opowiedzieli się za tym, by ograniczyć wzrost średniej temperatury na świecie o 2°C. Nadszedł czas, by przejść od słów do czynów.*

W kontekście przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej polski minister środowiska **Marcin Korolec** powiedział: – *O ile postawione przez nas warunki zostaną spełnione, Unia będzie otwarta na drugi okres realizacji zobowiązań podjętych w Protokole z Kioto. Oprócz porozumienia w sprawie planu działania, konferencja w Durbanie powinna umożliwić wzmocnienie integralności środowiskowej Protokołu z Kioto oraz stworzenie nowych mechanizmów rynkowych, które pomogłyby krajom rozwijającym się ograniczyć swoje emisje możliwie najmniejszym kosztem. Zbliżająca się kon-*

ferencja powinna też doprowadzić do wdrożenia ubiegłorocznych postanowień z Cancún i uzupełnić luki, które w nich pozostały.

Komisja nagradza innowacje ekologiczne

Europejski system ekozarządzania i audytu (EMAS) jest narzędziem zarządzania dla organizacji, które chcą poprawić swoje wyniki zarówno w zakresie ochrony środowiska, jak i finansów, i które chcą informować o swoich osiągnięciach w tej dziedzinie. EMAS pozwala zwiększyć wydajność, wiarygodność i przejrzystość organizacji zarejestrowanych w tym systemie. Od 1995 r. w EMAS zarejestrowało się ponad 4400 organizacji z całej Europy.

W 2005 r. Komisja Europejska postanowiła wyróżniać doskonałą pracę organizacji zarejestrowanych w EMAS, wprowadzając nagrody EMAS. Są one co roku przyznawane za nadzwyczajne osiągnięcia w konkretnym obszarze zarządzania środowiskiem.

Temat przewodni nagrody EMAS 2011 brzmiał: „Zaangażowanie zainteresowanych stron, a także pracowników, na rzecz ciągłych ulepszeń”. W tym roku do nagrody nominowano 36 organizacji z 15 europejskich krajów. Wybrano sześciu zwycięzców – w skład jury weszli przedstawiciele zainteresowanych stron i eksperci ds. środowiska. Zwycięzcy zostali ogłoszeni podczas uroczystości, która odbyła się w Kopalni Soli w Wieliczce

Unijny komisarz ds. środowiska **Janez Potočnik** powiedział: – *Wyzwania środowiskowe, które stoją dziś przed nami wszystkimi, wymagają wspólnego działania. Zwycięzcom i wszystkim nominowanym gratuluję zaangażowania na rzecz poprawy stanu środowiska. Mam nadzieję, że ich innowacyjne rozwiązania i skuteczne angażowanie w działania różnych podmiotów będą dla innych zachętą i przykładem.*

Tegoroczni zwycięzcy to: producent czekolady organicznej Belvas (Belgia), centralna oczyszczalnia ścieków ebswien hauptkläranlage (Austria), bank Eurobank EFG (Grecja), szkoła im. Fritza Erlera w Pforzheim (Niemcy), firma Kneissler Brüniertechnik (Niemcy) i gmina Rawenna (Włochy).

Znaczące powiększenie się obszarów chronionych w Europie

Natura 2000, unijna sieć obszarów chronionych znacznie się powiększyła. Do jej obszaru dodano prawie 18 800 km², w tym istotną część obszarów morskich obejmujących 17 000 km², co zwiększy ochronę wielu zagrożonych gatunków morskich. Sieć Natura 2000 obejmuje teraz prawie 18% obszarów lądowych UE i ponad 145 tys. km² obszarów morskich. Główne kraje, których dotyczy to ostatnie rozszerzenie sieci to Wielka Brytania, Francja, Belgia, Grecja, Cypr, Węgry, Litwa i Włochy. Sieć Natura 2000 stanowi zasadniczy element walki o zachowanie różnorodności biologicznej i zabezpieczenie funkcji ekosystemów w Europie.

Janez Potočnik powiedział: – *Sieć Natura 2000 jest obecnie jednym z najskuteczniejszych narzędzi przeciwdziałania utracie różnorodności biologicznej, jakimi dysponujemy w Europie. Odgrywa ona także kluczową rolę w strategii służącej ochronie naszego dziedzictwa naturalnego. Szczególnie cieszy mnie poprawa ochrony europejskich mórz: ochrona europejskiego środowiska morskiego i jego wyjątkowych cech nigdy wcześniej nie była aż tak ważna.*

Nowe obszary morskie będą stanowić ważne schronienie dla wielu z najrzadszych i najbardziej zagrożonych gatunków w Europie. W Atlantyku obszary dodane przez Wielką Brytanię obejmują 9 zimnowodnych raf koralowych, w tym rafy w pobliżu wyspy Rockall, które są kluczowymi obszarami różnorodności biologicznej i na których żyją koralowce, kikutnice oraz wiele innych, jeszcze nienazwanych gatunków. W Morzu Śródziemnym nowe obszary zwiększą ochronę typowych gatunków, takich jak żółw zielony (*Chelonia mydas*), żółw morski caretta (*Caretta caretta*) oraz foka z gatunku mniszek śródziemnomorskich (*Monachus monachus*), które odgrywają kluczową rolę w zamieszkiwanych przez nie ekosystemach.

Rozszerzenie obszarów zwiększy również ochronę szeregu cennych siedlisk lądowych, w tym torfowisk na Litwie, solnisk na Węgrzech oraz, będących siedzibą wielu gatunków, kre-

→ dowych zbiorowisk trawiastych we Włoszech i na Cyprze.

Przyjęcie tych decyzji przez Komisję stanowi ważny krok w kierunku zakończenia tworzenia sieci Natura 2000 do 2012 r., będącego kluczowym działaniem wśród serii propozycji przyjętych przez Komisję w bieżącym roku w ramach nowej strategii UE w zakresie różnorodności biologicznej.

Alarmujące dane dotyczące zmniejszenia liczby ryb słodkowodnych, mięczaków i roślin

Dziedzictwo naturalne w Europie ulega coraz większej degradacji. Do europejskiej czerwonej księgi, stanowiącej część czerwonej księgi gatunków zagrożonych IUCN, wpisano znaczną część europejskiej fauny i flory, uznając, że znacząca liczba gatunków mięczaków, ryb słodkowodnych i roślin naczyniowych znajduje się obecnie w kategorii gatunków zagrożonych. W wyniku oceny około 6000 gatunków wykazano, że wśród gatunków zagro-

żonych znajduje się 44% wszystkich mięczaków słodkowodnych, 37% ryb słodkowodnych, 23% płazów, 20% niektórych mięczaków lądowych, 19% gadów, 15% ssaków i ważek, 13% ptaków, 11% niektórych chrząszczy saproksylicznych, 9% motyli i 467 gatunków roślin naczyniowych.

Janez Potočnik stwierdził: – *Do brobyt ludzi w Europie i na całym świecie zależy od towarów i usług, które są dostępne dzięki przyrodzie. Jeżeli nie podejmiemy pilnych działań w celu ustalenia przyczyn i powstrzymania tej degradacji, przyjdzie nam za to zapłacić wysoką cenę.*

Pośród wszystkich ocenionych dotychczas grup najbardziej zagrożone są mięczaki słodkowodne. Jeden z gatunków perłoródki (*Margaritifera auricularia*), niegdyś bardzo powszechny, dziś występuje zaledwie w kilku rzekach we Francji i w Hiszpanii. W latach 80. ub. wieku uznano, że gatunek ten prawie wyginął, a obecnie znajduje się on na liście gatunków krytycznie zagrożonych. Jest on jednym z dwóch gatunków, dla których opracowano eu-

ropejski plan działania. Realizowany w ramach tego planu program ochrony pozwala mieć nadzieję, że gatunek ten nie będzie w przyszłości zagrożony.

– *Te dane potwierdzają niepokojący stan europejskich mięczaków* – powiedziała **Annabelle Cuttelod**, która z ramienia IUCN pełni funkcję koordynatora europejskiej czerwonej księgi. – *Uwzględniając wysoki poziom zagrożenia dla ryb i płazów słodkowodnych widzimy wyraźnie, że europejskie ekosystemy słodkowodne są narażone na duże niebezpieczeństwo, dlatego konieczne jest podjęcie pilnych działań ochronnych.*

Ryby słodkowodne są również bardzo zagrożone, zwłaszcza w wyniku zanieczyszczeń, przełowienia, utraty siedlisk oraz wprowadzania gatunków obcych. Rybą szczególnie zagrożoną jest jesiotr – prawie wszystkie z jego ośmiu europejskich gatunków (z wyjątkiem jednego) są na liście gatunków krytycznie zagrożonych.

Marta Angrocka-Krawczyk
Komisja Europejska Przedstawicielstwo w Polsce